

biuletyn
przewodnicki

1/78

spis treści

Słowo wstępne

Od Autorów

Wyzwolenie miast i gmin województwa wrocławskiego
- Styczeń 1945

Julian Marchlewski

Zakłady Azotowe "Wrocław" - kompleks PCV

Epitafium Krzesława z Kurozwek w katedrze wrocławskiej

Badania archeologiczne na terenie woj. wrocławskiego

Jak szlachta Ziemi Dobrzyńskiej obradowała

Wrocław - herb miasta

Białostockie reminiscencje

Przy wydaniu pierwszego numeru Biuletynu współpracowali:

Grażyna Bartel, Celina Buczkowska, Stanisław Mrówczyński,
Jan Sawoni, Zbigniew Skorwider, Antoni Rerych, Andrzej
Szczepański.

1

Spółeczny zamek turystów skupiony wokół Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego ma na celu poznanie kraju w sposób planowy i zorganizowany. Łączy się tu jednocześnie pasja poznawcza własnego kraju z wykorzystaniem zawartych w nich treści ideowo-wychowawczych.

Nasze dążenia prowadzą do gromadzenia i popularyzowania wiadomości o kraju ojczystym i działają na rzecz utrwalania i poznawania zasobów przyrody i kultury. Działalność ta przyczynia się do szerzenia uczuć patriotycznych, uniewolnienia kraju i kształtowania socjalistycznych postaw obywatelskich.

Jesteśmy dopiero od kilku lat województwem, stąd też swą bazę opieramy na starych tradycjach turystyczno-krajoznawczych miasta Włocławka. Chcąc wyjść naprzeciw szerokiemu zapotrzebowaniu, a także biorąc pod uwagę równocześnie doszkalać przewodników, Zarząd Wojewódzki wspólnie z Wojewódzką Komisją Przewodniczą zamierza wydawać "Biuletyn Przewodniczy". Chodzi nam przede wszystkim o to, by z rozwojem merytorycznej działalności Towarzystwa szło w parze dogłębne poznanie przeszłości i teraźniejszości naszego kraju, regionu - spuścizny dziejowej przetrwałej do dnia dzisiejszego.

"Biuletyn" pomyślany jako kwartalnik będzie urozmaicać skromną szatą graficzną, aby podnieść jego atrakcyjność i wartości dydaktyczne. Dużą pomoc przy realizacji wydawniczej naszego kwartalnika udziela nam Komisja Terenowo-Branżowa WPT oraz Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej we Włocławku.

Gorąco zachęcamy wszystkich by swą wiedzę i czas poświęcili jakże pięknej pasji życiowej - społecznego zaangażowania - w przekazywaniu posiadanych wiadomości, a także przyczynili się do poznania informacji o regionie, w którym żyjemy, zamieszczając te wiadomości na łamach naszego Biuletynu.

WŁOCŁAWEK 20.XII.1978 r.

ZARZĄD WOJEWÓDZKI PTTK
WOJEWÓDZKA KOMISJA
PRZEWODNICZA

PTTK

Od Autorów

miłujemy to miasto i ten region. Z pasją i satysfakcją opowiadamy o jego bogatej historii i o dniu dzisiejszym; prowadzimy wycieczki do starej, gotyckiej Katedry aby pokazać dzieło Wita Stwosza; jedziemy wąskimi ulicami aby dotrzeć do zapory, która jak kłamra spina "Dobrzyńską włość z Kujawami".

Ale z zapory nie widać już "Zacnego Włocławka piwem sławnego", ale miasto tętniące życiem, miasto przemysłu i prężny ośrodek gospodarczo - administracyjny Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej.

Tu to - Kujawom i Ziemi Dobrzyńskiej wraz z ich miastami i wsiami poświęcamy swój wolny czas, wiedzę i ... część siebie, bowiem jak nas widzą i słyszą turyści - takie będzie ich o nas mniemanie.

A zatem pomóżmy sobie wzajemnie!

Oto ukazuje się pierwszy numer i chyba nie ostatni Biuletynu Przewodnickiego, który jako materiał szkoleniowy będziemy redagować wspólnie, ku pożytkowi nas wszystkich. Ten pierwszy napewno w pełni nie daje obrazu tego, o czym chcemy w tych biuletynach pisać, ale niech to będzie skromnym preludium do większej całości.

Proponujemy zatem w najbliższych numerach kontynuować cykle:

- aktualności Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków,
- monografie sławnych ludzi,
- przedruki starych, autentycznych tekstów,
- opisy herbów miast,
- opisy cenniejszych zabytków nieruchomych i ruchomych

oraz wprowadzić:

- prezentacje zakładów pracy województwa,
- informacje o perspektywach rozwoju Włocławka i województwa,
- problematykę ochrony i opieki nad zabytkami,
- anegdoty, legendy i przypowiadki,
- nieco statystyki,
- i inne varia tutaj nie wymienione.

Sądzymy, że nie zabraknie informacji z zakresu:

- metodyki oprowadzania wycieczek,
- higieny i udzielania pomocy w nagłych wypadkach,
- ochrony przyrody,
- życia kulturalnego
- a nawet ciekawostek takich np. jak doszło do kradzieży zabytkowego obrazu z kaplicy klasztoru w Wymyślinie.

Ale to wszystko, jak i ciąg dalszy tej listy zrealizujemy tylko dzięki Twojej - Szanowny Czytelniku inspiracji i pomocy.

A w końcu godzi się napisać, że mile widzieć będziemy każdą, nawet skromną notatkę, która poszerzy nasze wiadomości o historii i dniu dzisiejszym regionu, a że będzie to pisane bez wynagrodzenia, już teraz

serdecznie dziękują

autorzy pierwszego wydania biuletynu,
autorzy pierwszego wydania biuletynu.

WYZWOLENIE MIAST I GMIN WOJEWÓDZTWA WŁOCŁAWSKIEGO

/styczeń 1945 roku/

Wyzwolenie obszaru województwa wrocławskiego zapoczątkowała wielka ofensywa styczniowa, która w dniach 12-14 stycznia 1945 roku ruszyła z nad Wisły i Narwi - ofensywa, która przeszła do historii narodu polskiego jako ofensywa wyzwolenia.

Z nad Wisły i Narwi w kierunku na Elbląg nacierały wojska 2 Frontu Białoruskiego, a w kierunku na Poznań - 1 Frontu Białoruskiego oraz wchodząca w jego skład 1 Armia Wojska Polskiego. Po wyzwoleniu stolicy, wydzielone związki taktyczne 1 Frontu rozpoczęły pościg za nieprzyjacielem na kierunku:

47 Armia - SOCHACZEW, WŁOCŁAWEK, TORUŃ
2 Armia Pancerna - KUTNO, RADZIEJÓW, INOWROCŁAW

W tym czasie oddziały 1 Armii Wojska Polskiego zabezpieczały skrzydło frontu na styku z 2 Frontem Białoruskim.

Wymienione związki taktyczne 1 Frontu Białoruskiego wyzwalały:

19 stycznia - KOWAL, LUBIEŃ KUJAWSKI, CHODECZ

20 stycznia - WŁOCŁAWEK, LUBRANIEC, TOPÓLKA

21 stycznia - pozostały obszar województwa na zachód od Wisły.

Na prawobrzeżną część województwa wkraczają w dniu 21 stycznia pierwsze oddziały 2 Frontu Białoruskiego w składzie:

70 Armia - działająca na kierunku LIPNO

65 Armia - działająca na kierunku RYPIN, wyzwalając:

21 stycznia - RYPIN, ROGOWO, SKRWILNO

22 stycznia - DOBRZYŃ, WIELGIE, SKĘPE, LIPNO

23 stycznia - SZPETAL GÓRNY, KIKÓŁ, ZBÓJNO

Szybkie działania tych dwóch Frontów spowodowały w pewnym okresie wzdłuż Wisły dużą lukę /około 40-50 km/ i w tej sytuacji 1 Armia Wojska Polskiego na obszarze naszego województwa otrzymała zadanie zabezpieczenia pościgu głównych sił Frontu. Tak więc do chwili, aż 70 Armia 2 Frontu Białoruskiego wyrówna front zewnętrzny z oddziałami 1 Frontu Białoruskiego nacierającego na lewym brzegi Wisły Wojsko Polskie wykonywało działania manewrowe:

- wydzielone siły 3 i 6 Dywizji Piechoty zabezpieczały prawe skrzydło 47 Armii zajmując pozycję wzdłuż Wisły w miarę przesuwania się do przodu 47 Armii.
- pozostałe związki taktyczne wykonywały przemarsz na kierunku Gostynin, Brześć Kujawski, Inowrocław.

Główne siły Armii przegrupowały się przez województwo w tempie 30-40 km na dobę.

Sztab 1 Armii Wojska Polskiego zajął stanowisko dowodzenia w Brześciu Kujawskim

Włocławek wyzwolony został przez 9 Korpus pancerny, gwardyjski 2-ej Armii Pancernej, którego dowódcą był generał-major MIKOŁAJ WIEDJENIEJEW oraz 125 Korpus Armijny 47 Armii - dowódcą generał-major IWAN KUENIN.

SYTUACJA OPERACYJNA NA STYKU 1 i 2 FRONTU
BIAŁORUSKIEGO W DNIU 22 STYCZNIA 1945 ROKU



LEGENDA: 1 FB - 1 Front Białoruski
2 FB - 2 Front Białoruski
65 A, 70 A, 47 A - Arnie gwardyjskie
2 APanc - 2 Armia Pancerna
3 DP, 1 DP, 6 DP - Dywizje Piechoty 1 Armii WP

Dowódcami poszczególnych związków taktycznych byli w tym czasie:

- 1 Front Białoruski - marszałek GIEORGIJ ŻUKOW
- 47 Armia - generał-major GRANZ PIERCHOROWICZ
- 2 Armia Pancerna - generał lejtnant ALEKSIEJ RADZIEJEWSKI
- 2 Front Białoruski - marszałek KONSTANTY ROKOSSOWSKI
- 65 Armia - generał-pułkownik PAWEŁ BATOW
- 70 Armia - generał-pułkownik WASILIJ POPOW
- 1 Armia Wojska Polskiego - generał dywizji STANISŁAW POPLAWSKI
- Zastępca d/s polityczno-wychowawczych pułkownik PIOTR JAROSZEWICZ

LITERATURA: PŁK dypl. A. Sempłowski - "Wyzwolenie Miast i Gmin woj. włocławskiego, działania 1 Armii WP" maszynopis 1978

Opracował: Andrzej Szczepański

JULIAN MARCHLEWSKI

Julian Marchlewski /pseudonim "Karski", "Kujawski"/ urodził się 17 maja 1866 roku we Włocławku. Ojciec pochodził z drobnej szlachty kupieckiej i był kupcem zbożowym. Uczył się początkowo w Toruniu, potem przenosi się do progimnazjum do Włocławka. W 1882 roku przybywa wraz z rodziną do Warszawy, Julian Marchlewski-wówczas jako uczeń warszawskiego gimnazjum realnego, należał już do nielegalnego kółka młodzieżowego, związanego z partią Proletariat. W 1887 roku po ukończeniu gimnazjum, Marchlewski rozpoczął pracę w charakterze robotnika w fabryce włókienniczej T. Fischera w Warszawie. Praca w fabryce pozwoliła mu na bezpośrednie poznanie warunków pracy robotników, ich poglądów politycznych, nastrojów i dążeń. Wyjeżdża za granicę, groziło mu bowiem aresztowanie za działalność rewolucyjną. Pracował jako robotnik w fabrykach Saksonii, Prus i Szwajcarii.

W 1889 roku wraca do kraju /nielegalnie/ i działa początkowo wśród robotników warszawskich, później na terenie Łodzi zakłada "Związek Robotników Polskich". 5 listopada 1891 roku zostaje aresztowany i osadzony w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej. Po rocznym pobycie w więzieniu zostaje za kaucją zwolniony i udaje się do Szwajcarii. W Zurychu podejmuje studia na wydziale nauk politycznych, by w 1897 roku za pracę "Fizjokratyzm w dawnej Polsce" otrzymać tytuł doktora. Na kilka lat osiedla się w Niemczech. Wydalony za działalność polityczną w Saksonii udaje się do Monachium. Łączyła go współpraca z Różą Luksemburg, Meringiem, Zettkinem. Tu w Monachium Marchlewski zetknął się po raz pierwszy z Leninem. W chwili wybuchu rewolucji 1905 roku Marchlewski wraca do kraju, gdzie jest jednym z przywódców walki z caratem. Po upadku rewolucji zostaje aresztowany i osadzony przez władze carskie w twierdzy modlińskiej. Po zwolnieniu z więzienia udaje się ponownie na emigrację do Niemiec /Berlin/. Przystępuje do radykalnego Związku Spartakusa. Za swą działalność zostaje aresztowany w Niemczech /1916/ i osadzony w wojskowym więzieniu w Havelbergu. W ciężkich warunkach więziennych Marchlewski pracuje naukowo. Po dwóch latach więzienia, w 1918 roku zostaje na wniosek rządu Rosji Radzieckiej zwolniony i udaje się do Rosji. Tam zostaje wybrany członkiem Ogólnorosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego Rad. Związany jest ponadto z ruchem rewolucyjnym w Polsce; jest "jednym z duchowych przywódców". Jesienią 1918 roku udaje się do Zagłębia Ruhry i kieruje działalnością rewolucyjną Komunistycznej Partii Niemiec /KPD/. Po upadku rewolucji w Niemczech przybywa do Moskwy. Bierze

udział w rokowaniach pokojowych z Finlandią, Japonią i Chinami. W 1920 roku stanął na czele Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski w Białymstoku. W 1922 roku mianowany był rektorem Uniwersytetu Narodów Zachodu w Moskwie. W 1923 roku tworzy i staje na czele Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom. Umiera 22 marca 1925 roku we Włoszech w Bogliasco koło Nervi. W 1950 roku prochy Marchlewskiego zostały sprowadzone do Warszawy.

Julian Marchlewski był rewolucjonistą, działaczem międzynarodowego ruchu robotniczego i politycznego. Był wybitnym uczonym, ekonomistą, historykiem i teoretykiem marksizmu. Napisał wiele artykułów, recenzji i obszernych prac naukowych m.in. "Etapy kapitalizmu w Polsce", "Proletaryzacja chłopów", "Polska pod obcym jarzmem", "Napoleon a Polacy" "Szkice z dziejów Polski".

LITERATURA: Zbigniew Tomkowski - "Julian Marchlewski rewolucjonista, uczonek, miłośnik krajoznawstwa"
Maszynopis

Opracował: Stanisław Mrówczyński

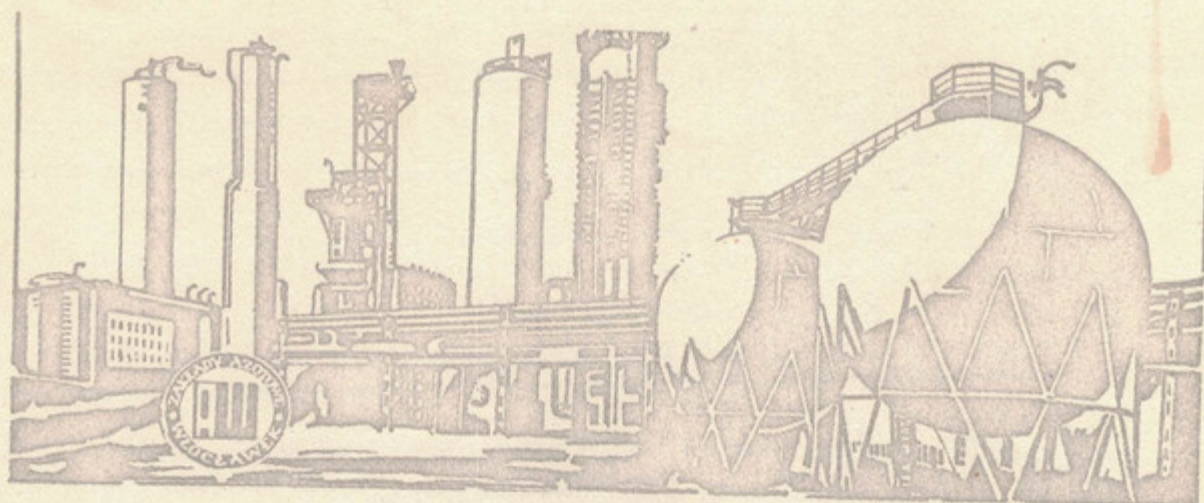
ZAKŁADY AZOTOWE "WŁOCŁAWEK" - KOMPLEKS PCV

Pierwszy etap budowy ZAW został zrealizowany w latach 1968-1972 w oparciu o licencję i dostawy francuskiej firmy "Ensa". Roczna zdolność produkcyjna wynosi aktualnie:

- amoniaku	467 tys. t/rok
- kwasu azotowego /półfabrykat/	560 tys. t/rok
- saletry amonowej 34 %	728 tys. t/rok

Istniejący zakład jest częścią programu, już dzisiaj określonego do roku 1990 i obejmującego 16 przedsięwzięć o profilu tworzywowym i w zakresie nawozów sztucznych.

Na podstawie danych uzyskanych w trakcie opracowywania "Programu chemizacji gospodarki narodowej" stwierdzono deficyt polichloroku winylu /PCV/. Gama zastosowań PCV w świecie ciągle rośnie, a do najważniejszych wyrobów z tego tworzywa zaliczyć można: materiały podłogowe, powłoki ochronne /antykorozyjne/, powlekanie papieru i tekstyliów, wyroby wytłaczane, ochrony izolacyjne dla kabli, folie i płyty, rury i przewody, pasty, kleje, płyty gramofonowe. PCV z powodzeniem wprowadzany jest do przemysłu materiałów budowlanych. Deficyt PCV w Polsce ma być pokryty przez uruchomienie produkcji tego tworzywa w Zakładach Azotowych "Włocławek".



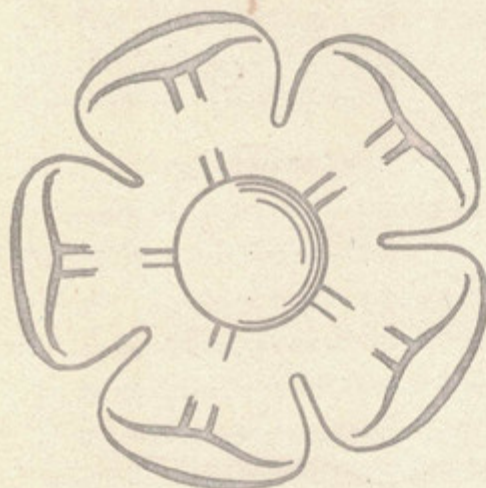
Lokalizacja inwestycji "Kompleks" PCV została zatwierdzona mocą decyzji Komisji Planowania przy Radzie Ministrów w dniu 7 czerwca 1973 r. zaś budowa zatwierdzona została Uchwałą Rady Ministrów nr 150/75 w dniu 1 sierpnia 1975 roku. Nakłady zamykają się kwotą 18,6 mld zł. Poniesione koszty zwracane będą na zasadzie samospłaty produktami kompleksu PCV. Obejmuje on 15 zadań inwestycyjnych, w tym 5 wytwórni produkcyjnych. Podstawowe instalacje tj. wytwórnie chloru i żużlu sodowego, chlorku winylu i rozpuszczalników, polichlorku winylu - budowane będą metodą "pod klucz" na mocy kontraktu zawartego przez "Polim ox" z firmą angielską "Petracarbon". Pozostałe zadania będą realizowane przez wykonawców krajowych. Należą do nich: roboty przygotowawcze na placu budowy, projektowanie i budowa instalacji, obiektów pomocniczych i współzależnych jak np. - obiekty ogólnozakładowe, elektrociepłownia, rurociągi surowcowe /solanki z Inowrocławia, etylenu z Płocka. Grupowa oczyszczalnia ścieków, budownictwo mieszkaniowe i inne obiekty towarzyszące realizowane będą również systemem krajowym.

Instalacje chlorku winylu i rozpuszczalników - w odniesieniu do poziomu technicznego - należą do najnowocześniejszych w skali światowej oraz są już sprawdzone w eksploatacji wielkoprzemysłowej. Przewiduje się zastosowanie maszyny cyfrowej do sterowania procesem technologicznym. Celem ochrony środowiska maksymalnie ograniczać się będzie toksyczne wydmychy do atmosfery, teren zakładów zostanie otoczony strefą ochronną, ścieki przemysłowe - oczyszczane w grupowej oczyszczalni ścieków, budowanej na użytek miasta Włocławka i innych zakładów - zostaną ograniczone do minimum co spowoduje znaczną poprawę czystości wód Wisły.

Realizując budowę kompleksu PCV Zakłady Azotowe Włocławek partycypują kwotą 437 mln zł. w inwestycję miasta Włocławka. Docelowa zdolność produkcyjna kompleksu PCV we Włocławku pozwala na nazwanie naszych zakładów potentatem chemicznym na skalę kraju. Realizacja II etapu podniesie funkcję przedsiębiorstwa do rangi kombinatu.

Opracował: Zbigniew Szumilewski

EPITAFIUM KRZESŁAWA Z KUROZWEK W KATEDRZE WŁOCŁAWSKIEJ



HERB PORAJ

kaplicy kazał prymas umieścić płyty nagrobne ufundowane na cześć swoich poprzedników i dobroczyńców: arcybiskupów Jana Gruszczyńskiego i Andrzeja Boryszewskiego, dla świetnie się zapowiadającego, a młodo zmarłego brata Andrzeja /Łaskiego/ kanonika gnieźnieńskiego, oraz dla siebie samego. Piąta płyta - biskupa włocławskiego KRZESŁAWA z KUROZWEK - przeznaczona została dla katedry we Włocławku, szósta upamiętniała krakowskiego biskupa z XIV wieku - Radlicę.

Pięć istniejących do dziś płyt, zachowując identyczny schemat, różni się między sobą herbami w otoku wieńców. Pokrewne stylem niektórym dziełom wykonanym przez Florentczyków działających w Polsce, różnią się od nich typem płyty nagrobnej pozbawionej elementów figuralnych i akcentującej motywy heraldyczne. Są one importem z Węgier, gdzie taki typ płyty renesansowej występuje z początku wieku XVI. Łaski wracając z Rzymu do Polski w roku 1516 wraz ze swoim przyjacielem, prymasem Węgier, Tomaszem BAKÓCSEM zatrzymał się w Ostrzyhomiu, gdzie kończono budowę kaplicy - mauzoleum dla Bakócego. Zetknąwszy się tam z artystami florenckimi pracującymi dla kardynała, zamówił Łaski u rzeźbiarza Jana Florentczyka wymienione wyżej płyty. Powtarzają one schemat starożytnych tablicy grobowej na cokole, tak zwanego CIPPUS; szereg takich tablic wykopanych na terenie Węgier było w królewskich zbiorach węgierskich i stanowiło wzór dla płyt nagrobnych Florentczyka. /.../ Wymienione tutaj płyty renesansowe wykonane przez Jana Florentczyka akcentują bardzo wyraźnie motyw herbowy./szczególnie w płycie prymasa Łaskiego/...

W uzupełnieniu.

Włocławka płyta wykonana w żółty murze węgierskim

W katedrze gnieźnieńskiej przechowywane są cztery płyty nagrobne o identycznej formie stojącego prostokąta z głównym motywem herbu w otoku wieńca i z inskrypcją w dolnej części; piąta płyta tego typu znajduje się w katedrze we Włocławku, szósta była niegdyś w katedrze krakowskiej, lecz nie zachowała się. Fundatorem płyt był kanclerz wielki koronny i prymas Polski JAN ŁASKI /1455-1532/ Polityk, uczony prawnik /opracował słynny zbiór ustaw tzw. Statut Łaskiego/; poseł królewski do różnych dworów - również do papieskiego, na którym przebywał przez dłuższe okresy - postanowił wystawić dla siebie kaplicę grobową w Gnieźnie, nie opodal katedry; ukończona została w roku 1523, na kilka lat przed zakończeniem prac nad kaplicą Jagiellońską, /.../ W niezachowanej

przedstawia herb PORAJ z inskrypcją /znacznie zatartą/ w dolnej części i umieszczona została w katedrze po 1517 roku.

LITERATURA: tekst od autorski - Helena i Stefan Kozakiewiczowie "Renesans w Polsce" Arkady 1976 str. 36,37

Opracował: Andrzej Szczepański

Aktualności Wojewódzkiego
Konserwatora Zabytków

BADANIA ARCHEOLOGICZNE NA TERENIE WOJEWÓDZTWA WŁOCŁAWSKIEGO

Teren obecnego województwa wrocławskiego od dłuższego już czasu znajduje się w orbicie zainteresowań polskich archeologów. Walory ekologiczne tych ziem były czynnikiem dynamizującym procesy osadnictwa: zarówno pradziejowego jak i historycznego. Znaczna liczba stanowisk archeologicznych, która w wyniku badań ulega ciągle powiększeniu, ich niezmiennie interesująca problematyka wpływa na fakt, iż analiza procesu historycznego ziem polskich nie może być przeprowadzona bez uwzględnienia źródeł wydobywanych łopatą archeologa na Kujawach i Ziemi Dobrzyńskiej.

Przykładów mamy dużo: chociażby badania rozpoczęte przez prof. Konrada Jażdżewskiego - dyrektora Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, już w okresie międzywojennym, w Brześciu Kujawskim, na wielokulturowej osadzie - od późnego paleolitu /ca 12 000 lat p.n.e./ po wczesne średniowiecze, stanowisko szczególnie ważne dla badań nad neolitem europejskim.

Badania trwające blisko pół wieku są kontynuowane.

Nie sposób pominąć badań cmentarzysk neolitycznych w Sarnowie i Wietrzy - chowicach /słynne grobowce kujawskie zwane też "żalkami" sprzed 5 tys. lat/.

W tych ostatnich przypadkach nie poprzestano na samych badaniach ale udostępniono je poprzez odpowiednie zagospodarowanie społeczeństwu, jako rezerwaty archeologiczne - niezwykle pomniki kultury minionych społeczeństw.

Szczególnie ożywioną działalnością terenową obserwujemy w ostatnich latach. W 1976 r. Urząd Wojewódzki podpisał wieloletnią umowę z Katedrą Archeologii UŁ, która będzie prowadziła prace archeologiczne na terenie Włocławka i województwa wrocławskiego do 1990 r. Realizację umowy rozpoczęto pracami nad średniowiecznym osadnictwem we Włocławku.

Równocześnie są prowadzone badania na zamkach z przełomu XIV i XV w. w Bobrownikach, gmina Szpetal Górny i Raciążku, gmina Nieszawa. Archeologiczne prace badawcze prowadzi także Muzeum Okręgowe Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej w miejscowości Falborz, gmina Brześć Kujawski, gdzie natrafiono na stanowisko wielokulturowe: osadę i cmentarzysko trwające od neolitu do okresu wczesnośredniowiecznego.

Teren naszego województwa znajduje się również w kręgu zainteresowań ośrodka toruńskiego, który od lat prowadzi akcję badawczą na Górze Zamkowej w Dobrzyniu n/Wisłą.

Rok 1978 stał się pierwszym sezonem badawczym dla dwóch stanowisk archeologicznych: cmentarzyska z wczesnego okresu wpływów rzymskich z II/III w.n.e. w Wojnowie, gmina Zbójno - badania prowadzi ekipa Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków we Włocławku, oraz osady z IV okresu epoki brązu w Wiktorynie, gmina Lubraniec - badania prowadzi Muzeum Okręgowe Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku.

Prace archeologiczne to nie tylko wykopaliska, lecz również akcje badań powierzchniowych: ostatnio PP-PKZ Poznań przeprowadziły je na obszarze zalewowym przyszłego zbiornika wodnego na Wiśle - Bobrowniki - Ciechocinek.

Powierzchniowe prace badawcze prowadzi również Katedra Archeologii UAM w Poznaniu w okolicach Aleksandra Kujawskiego, w ramach problemu metalurgii żelaza w dobie kultury przeworskiej na Kujawach.

Systematyczne ratownicze badania powierzchniowe prowadzi Urząd Konserwatorski na obszarach zagrożonych pracami ziemnymi - ostatnio na obszarze zlewiska jeziora Głuszyńskiego, objętego robotami meliracyjnymi.

Opracowała: mgr Olga Krut

JAK SZLACHTA ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ OBRADOWAŁA

Szlachta Ziemi Dobrzyńskiej brała udział w Sejmikach, które odbywały się w Lipnie, a że pobożność była niedzielnym atrybutem rozpoczynającym obrady, zaczynało zatem od wysłuchania mszy świętej. A ponieważ wiadomym jest, że szlachta była zadziorna i pełna animuszu, nie więc dziwnego że spory rozwiązywano przy pomocy szabel. Obrazek taki odtworzony jest w "Zażaleniu" o gwałty na sejmiku w roku 1787.

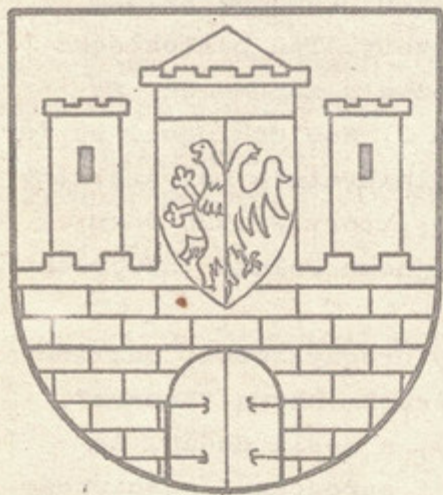
"... Ten mówiąc przypadek rozmyślnie sporządzony nie wiem kogoby przez czułe obywatelstwo równość zachowującego nie miał słusznie zastanowić, kiedy uważy iż Obywatelstwo Ziemi naszej w dniu dzisiejszym na obrady sejmiku uniwersałem JKMcI PNM nakazane do miasta Lipna sejmikowania tejże Ziemi naszej zwykłego przybywszy po godzinie dziewiątej rano do kościoła farnego tego miasta zebrawszy się podług zwyczaju

religii, aby obrady od uroczczenia Najwyższego w odsłuchaniu Mszy świętej, do której odprawienia ksiądz znajdujący się w zakrystii tegoż kościoła już się ubierał, zaczętymi były, tejsze mszy św. przed wyniesieniem jeszcze sanctissimo czekało i obywatele niektórzy celem uczczenia tej bezkrwawej ofiary pokłękli, Jaśnie Wielmożny Jan Osmiałowski Starosta Grodzki Bobrownicki orderu św. Stanisława kawaler, Jaśnie Wielmożny Józef Osmiałowski Chorąży Rypiński Komisarz cywilno-wojskowy Ziemi Dobrzyńskiej, tudzież Łukasz Osmiałowski Cześnik Radziejowski bracia rodzeni Jan Łowczy i Komisarz cywilno - wojskowy i Andrzej Sędzia Grodu Bobrownickiego Ziemi tejsze... oraz wielu obywateli nawet obcych z odbytymi szablmaj do tegoż kościoła, za przewodniczeniem wspomnianego Jaśnie Wielmożnego Osmiałowskiego Starosty Bobrownickiego odkazy dobywania wnętrzości z obywateli czyniąc w jak najspieszniejszym zapędzie wpadłszy, najprzód pomieniony Jaśnie Wielmożny Starosta Bobrownicki klęczącego za innymi obywatelami urodzonego Józefa Okońskiego w głowę z tyłu ciąć zamierzwszy, gdy tenże rękę zastawił, w rękę szkaradnie raniwszy, dalej w tym pośpiechu z wyżej wyrażonymi osobami na obywatelstwo niczego się jako bez najmniejszego na to zadatku niespodziewające, a przeto bezbronnje mszy św. tylko czekające, częścią stojące częścią klęczące w najgwałtowniejszym zapale postępując urodzonego Antoniego Okońskiego w twarz i rękę obciął i urodzonemu Maciejowi Nadrowskiemu niwiadomo kto Jaśnie Wielmożnego Starosty z wyżej wymienionych przybranych kuntusz przeciół, oraz Wielmożnego Imci Pana Walentego Białoruskiego w głowę ciał....
Dopiero gdy się to uskromiło, a ksiądz mszy św. już nie odprawiwszy z sanctissimum do zakrystii uszedł, wtenczas Imć Pan Starosta sam osobą swoją usunął się i potem dopiero zagajenie sejmiku nastąpiło...."

LITERATURA: F.Kulozycki "Lauda Sejmików Ziemi Dobrzyńskiej" Kraków 1878. Wydawnictwo Komisji Historycznej AU

Opracował: Andrzej Szczepański

WŁOCŁAWEK



Miasto wojewódzkie od 1975 roku, lokowane po 1255 roku przez księcia kujawskiego - Kazimierza. W roku 1966 odznaczone Orderem Sztandaru Pracy I Klasy.

Posiada w herbie mur zamknięty bramą foreteczną i trzema basztami, z których środkowa kryta spiczastym dachem, ozdobiona jest tarczą z herbem Kujaw. Godła takiego używano na pieczęciach miejskich w XIV, XV, XVII wieku, później natomiast odrzucono tarczę z herbem Kujaw, a w XIX wieku za miast daszku umieszczono na baszcie infułę.

Kolorystyka:

tło - czerwone, mury i baszty - białe
drzwi - żółte, daszek - zielony
herb Kujaw - lewa strona-półew - żółty
na czarnym tle, strona prawa półorzeł -biały
na czerwonym tle

LITERATURA: Marian GUMOWSKI -Herby miast polskich. Arkady Warszawa 1960.

Opracował: Andrzej Szczepański

BIAŁOSTOCKIE REMINISCENCJE

Już na początku bieżącego roku Wojewódzka Komisja Przewodnicka otrzymała zaproszenie do wzięcia udziału w uroczystościach 25-lecia Koła od przewodników białostockich, które odbyło się w dniach 16-17 września 1978 roku.

Ponieważ w programie przeważały tematy krajoznawcze, tym chętniej pojechaliśmy do Białegostoku pisząca te słowa oraz kol. Antoni Rerych. Takie kontakty umacniają klimat więzi turystycznej, bardzo pożądanej w pracy czynnego przewodnika. Zważywszy, że w kraju jest około 15 tysięcy przewodników potrzeba tych spotkań odczuwana jest niemal organicznie; służy również do wymiany doświadczeń, poznania nowych szlaków, obejrzenia ciekawych obiektów, a poza tym pragniemy czasem być zwykłymi turystami obsługiwani przez innych przewodników, a nie jest tajemnicą, że takie imprezy jak jubileusze obsługiwane są przez najlepszych. Oczekiwania nas nie zawiodły.

Seminarium Krajoznawcze rozpoczęło oficjalną część jubileuszowych uroczystości. Przedstawione referaty dotyczyły walorów krajoznawczych i turystycznych oraz wypoczynkowych ziemi białostockiej z podkreśleniem Augustowa jako letniej stolicy Polski.

Poważnym dorobkiem aktywu PTTK₇owskiego jest bogata sieć znakowanych szlaków turystycznych dla piechurów, / na terenie Puszczy Knysz żyńsko-Białowieskiej; w dolinach rzek Narwi i Bugu - szlaki kajakowe/. Do najstarszych w Polsce skupisk wyznawców Islamu prowadzą szlaki wędrówek rowerowych. Na tatarskim szlaku - meczety. Ten białostocki "Orient" wrósł dawno w nasz krajobraz i nie pozwala zapomnieć, że Tatarzy osiedlili się u nas na mocy przywileju J. Sobieskiego w r. 1678.

W referacie "O tradycjach rewolucyjnych" kilkakrotnie usłyszeliśmy nazwisko syna naszego miasta J. Marchlewskiego, który w 1920 roku przewodniczył Tymczasowemu Komitetowi Rewolucyjnemu Polski utworzonemu w Białymstoku.

Z Urzędu Wojewódzkiego, gdzie odbywały się uroczystości, udaliśmy się autokarami na obiad do restauracji pod litewską nazwą "Kaunas". Potrawy kuchni litewskiej bardzo nam smakowały, a jeśli dodać, że w czasie posiłku towarzyszyli nam pełni uroku i serdecznej gościnności przewodnicy białostoccy, zadowolenie nasze przeszło najśmielsze oczekiwania. Wyczerpujące odpowiedzi na lawiny pytań, zadowolili naszą ciekawość maksymalnie.

Po obiedzie, dwie godziny zwiedzania miasta, które liczy 200 tysięcy mieszkańców i jest największym miastem północno-wschodniej Polski. Białystok wywodzi swój początek od osady litewskiej. Później jeszcze jako wieś /1661/ nadana została hetmanowi Czarnieckiemu, którego córka wnosi ją jako wiano magnackiemu rodowi Branickich. Dla swóich rozległych dóbr, Branickcy przekształcili wieś w ośrodek administracyjny, który prawa miejskie otrzymuje z rąk króla Augusta III w 1749 roku. Sława i największy rozkwit miasta, to czasy kiedy ^{na} stała osiada w swym pałacu Jan Klemens Branicki - późniejszy wielki hetman koronny, pretendent do polskiej korony.

Zwiedzaliśmy tę wspaniałą rezydencję zwaną "Wersalem Podlaskim", który jest najcenniejszym zabytkiem Białegostoku i jednym z najwspanialszych w Polsce założeń parkowo-pałacowych z okresu późnego baroku. W 1944 roku doszczętnie ją spalono. W czasie powojennej odbudowy odtworzono jej wygląd z czasów największej świetności. Mimo, że od 1950 roku stanowi siedzibę Akademii Medycznej, postarano się aby wprowadzić nas do środka byłej hetmańskiej rezydencji. Z jej balkonu podziwiać mogliśmy historyczny park z jego szpalerami, sadzawkami i zabytkowym drzewostanem. Park przegrodzony murem / z dwoma posągami dłuta J. Redlera/ oddano częściowo do użytku publicznego.

Udostępniono nam zwiedzenie Huty Szkła; gdzie z dużym podziwem dla ciężkiej pracy hutników obserwowaliśmy proces powstawania kul szklanych przeznaczonych na klosze do żarówek.

Po zwiedzeniu zakładu z niecierpliwością czekaliśmy na koncert pieśni cerkiewnych zapowiedzianych w programie, który miał się odbyć w neoklasycystycznej cerkwi prawosławnej, podziwianej z okien hotelu w którym nas ulokowano. Niestety koncert został odwołany, mimo starań naszych jubilatów, a ku naszemu rozczarowaniu.

Nieoczekiwanych wrażeń wizualnych doznaliśmy w czasie zwiedzania Parku Centralnego, który jest dalszym ciągiem Puszczy Knyszyńskiej /jego projekt powstał w drodze konkursu/. W czasie spaceru zatrzymaliśmy się przed lustrem wody ujarzmionej w zbiorniku o kształcie prostokąta, z której wyglądały niskie, metalowe rurki. To fontanny - mówi nam przewodnik - działają w sezonie, ale dzięki naszym staraniom wyrażono zgodę na ich uruchomienie specjalnie dla naszych gości. Po chwili włączono mechanizm i ujrzelśmy wysokie słupy wody bijące ze skromnych rurek. Kiedy włączono reflektory, strumienie nabrały fantastycznych barw - wszystkie kolory tęczy układały się w najrozmaitsze kształty przypominające najczęściej kwiaty. Zdumienie i zachwyt ogarnęło wszystkich. Seans ten trwał przeszło pół godziny

i przeniósł nas w inny świat - świat fantazji, marzeń, poezji, Ocknęliśmy się dopiero wówczas, gdy powoli światła zaczęły gasnąć. W nadzwyczajnym nastroju pojedналиśmy na kolację połączoną z wieczorkiem towarzyskim.

Tak minął pierwszy dzień pobytu w Białymstoku.

W niedzielę 17 września zorganizowano wycieczkę autokarową do Tykocina i Choroszczy.

W czasie przejazdu przez Białystok podziwialiśmy jego estetyczny wygląd urozmaiconą architekturą, a przede wszystkim bardzo bogatą i doskonale utrzymaną zielenią. Kiedy u wylotu miasta mijaliśmy stare drewniane chałupy, przypomniały nam się słowa gospodarzy, że nie sposób pokazać jak wyglądał dawniej Białystok, bo "dawności" już nie-ma.

Przejazd do Tykocina nie trwał długo, jako, że ta znana miejscowość położona jest w odległości 28 km od Białegostoku.

Tykocin uchodzi za najciekawsze miasto na białostocczyźnie. Ulubione miasto ostatniego Jagiellona, szczególnego znaczenia nabiera gdy Zygmunt August podjął decyzję rozbudowy gotyckiego zamku nadając mu charakter renesansowy.

Zamek ten aż do "Potopu" stanowił jedną z największych fortyfikacji nizinnych ówczesnej Polski. Częściowo zniszczony przez Szwedów służył jeszcze jako twierdza podczas wojny północnej, później prawie całkowicie rozebrany. Obecnie stanowi zabezpieczoną, trwałą ruinę.

Nie można pominąć faktu, że w roku 1661 na mocy uchwały sejmowej Tykocin został nadany bohaterowi zasłużonemu w wojnie przeciwko Szwedom Stefanowi Czarnieckiemu. Pośrodku rynku stoi wysokiej klasy artystycznej pomnik hetmana, który jest jednym z najwcześniejszym wolnostojących pomników w Polsce poświęconych osobie świeckiej.

Z wielkim zainteresowaniem zwiedziliśmy XVII w. Synagogę, określaną jako najciekawszą w Polsce po krakowskiej. Wielu z nas poraz pierwszy mogło zobaczyć piękny i oryginalny przykład polskiej bożnicy ze szczególnie interesującym urządzeniem wewnątrz. Czas nie pozwolił obejrzeć usytuowanego w sąsiedztwie bożnicy domu talmudycznego / domu modlitwy i szkoły kahałnej/, który obecnie przeznaczono na Muzeum, gdzie dyrektorem jest przemila P. mgr Ewa Cywińska,

Na podstawie własnych odczuć i doznanych bogatych wrażeń polecić możemy Tykocin wszystkim turystom - tym bardziej, że w samym centrum znajduje się XVII wieczny budynek dawnego Alumnatu - jedyny tego typu obiekt w Polsce, a obecnie Dom Wycieczkowy PTTK gdzie można skorzystać z noclegu i wyżywienia.

15

Z Tykocina udaliśmy się do Choroszczy, miasteczka liczącego ok. 5 tysięcy mieszkańców, które w okresie zjednoczenia Litwy z Polską stanowiło wiano królowej Jadwigi, nadane później wojewódzie kijowskiemu J. Chodkiewiczowi. W XVI w. przeszło w posiadanie kasztelana wileńskiego Paca, a w roku 1703 właścicielami zostają Branicey. I wtedy powstaje tutaj ich letnia rezydencja zbudowana w stylu barokowym. Tylko z literatury wiemy, że park pałacowy pełen był różnorodnych rzeźb, fontann, sztucznych wodospadów i ozdobnych pawilonów. Dzisiaj nawet wyobrazić sobie tego nie można. Wsiadając z autokaru szliśmy "gęsiego" przez czarne błoto drogi przeznaczonej dla pojazdów gospodarczych Szpitala Psychiatrycznego zlokalizowanego w byłej rezydencji. W pośpiechu zwiedziliśmy wnętrza pałacu, które urzekły nas swoimi apartamentami udostępnionymi od 1976 roku do zwiedzania. Z przyjemnością oglądaliśmy stare zegary, rzeźby, obrazy, porcelanę i inne niespotykane antyki z XVIII wieku - część z nich była autentyczna, dużo natomiast z pracowni w Henrykowie. Czas naglił, czekał na nas pożegnalny obiad w "Kaunasie". W drodze do Białegostoku panował już nastrój rychłego rozstania. Uzgodniono między sobą najdogodniejsze połączenia kolejowe, wymieniono adresy, zaproszenia, przekazywano pozdrowienia. Czas obiadu minął szybko i przyjemnie. Jeszcze tylko wspólny toast na cześć gospodarzy i pożegnanie z tradycyjnym "Do zobaczenia na szlakach". Tymczasem pozostały wspomnienia przekazane przez

Celinę Buczkowską
